



**Magiczny
Kraków**

Mieszkańcy są motorem moich działań

2024-05-22

- Może rzadziej będę brał udział w oficjalnych wydarzeniach, ale za to częściej będę się spotykał z mieszkańcami w różnych miejscach Krakowa - zapowiada Jakub Kosek (Koalicja Obywatelska), nowo wybrany przewodniczący Rady Miasta Krakowa IX kadencji. O czekających go wyzwaniach i godzeniu wielu aktywności opowiada w rozmowie z Joanną Kortą.

Funkcję przewodniczącego Rady Miasta Krakowa zdobył Pan przebojem, zyskując poparcie niemal wszystkich obecnych na sali radnych. Jak Pan się z tym czuje i co - Pana zdaniem - o tym zdecydowało?

Jakub Kosek: To poparcie bardzo mnie cieszy, nie spodziewałem się takiej jednomyślności radnych. Dopiero w trakcie głosowania poczułem, że wszystko zmierza ku takiemu wynikowi. Myślę, że złożyło się na to wiele czynników, ale zdecydowała przede wszystkim nasza otwartość na inne kluby i chęć prowadzenia dialogu.

Jak upływają Panu pierwsze dni po wyborze na tę funkcję?

JK: Na razie moja nowa rola nie odbiega bardzo od pracy radnego. Nie wyobrażam sobie zresztą, że później będzie inaczej. Dużo czasu poświęcam na spotkania z mieszkańcami. Lubię to, bo tak najpełniej można poznać ich potrzeby. Na tym etapie wydaje mi się, że nowa funkcja nic nie zmienia. Oczywiście, już pierwsze dni pokazały, że mam dodatkowe obowiązki do wykonania, z których nie zdawałem sobie sprawy, będąc szeregowym radnym, ale nie są one na tyle skomplikowane, żebym im nie podołał.

Jakie są Pana kluczowe założenia u progu kadencji?

JK: Chciałbym się częściej niż moi poprzednicy spotykać z mieszkańcami, bo to oni są motorem moich działań. Mam świadomość, że przewodniczący RMK powinien, a czasem wręcz musi się pojawiać na oficjalnych wydarzeniach. Może rzadziej będę brał w nich udział, ale za to częściej będzie mnie można zobaczyć w różnych miejscach Krakowa. Niezmiennie chcę bowiem wiedzieć, czego potrzebują krakowianki i krakowianie, by albo samemu starać się im pomagać, albo informować prezydenta czy wiceprezydentów o tym, które tematy wymagają interwencji. Chciałbym też, żebyśmy w Krakowie zmienili system konsultacji społecznych i by odbywały się one bliżej mieszkańców. Weźmy za przykład procedurę uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego - dyskusja publiczna zawsze ma miejsce w magistracie, a moim zdaniem lepszą lokalizacją byłaby szkoła w okolicy, której dany projekt dotyczy. Mieszkańcom nie chce się jechać przez pół miasta na spotkanie, którego pora często koliduje z ich obowiązkami zawodowymi czy rodzinnymi. To byłoby wyjście im naprzeciw.

A w kontekście organizacji pracy samej Rady Miasta?

JK: Dużo rzeczy wyjdzie w praktyce. Zaczynamy tak, jak było do tej pory, zmiany pojawią się, jeśli będą niezbędne. Na pewno chciałbym wprowadzić pewną modyfikację w Biuletynie Informacji



**Magiczny
Kraków**

Publicznej i uczynić go bardziej przyjaznym i funkcjonalnym w kontekście szukania informacji o projektach uchwał.

Jaka będzie Rada Miasta Krakowa IX kadencji?

JK: Każda Rada jest inna. Ta, ze względu na sporo osób, które debiutują w nowej roli, daje szansę na świeże spojrzenie na wiele spraw. Oczywiście, zapewne nie unikniemy jakichś potknięć. A co do układu sił, to wiele osób wróży, że to będzie trudna kadencja. Proszę pamiętać, że w Radzie zasiadają przedstawiciele czterech klubów: KO, N L, PiS oraz KdM. Nie mamy zatem samodzielnej większości.

Bywają sesje i tematy, podczas których na sali jest naprawdę gorąco, a radnych trzeba dyscyplinować. Jak Pan będzie to robił?

JK: Regulaminowo, równo i zdecydowanie. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której mając zapisy statutowe, korzystamy z formuły „bez trybu”.

Pana przyszłość rysuje się dość aktywnie: rada dzielnic, RMK, praca zawodowa. Najbliżsi nie protestują, że dla nich tego czasu zostaje niewiele?

JK: Lubię być aktywny. Obecnie chciałbym nadal być obecny w radzie „czwórki”, zwłaszcza że nie stanowią dodatkowego obciążenia dla budżetu Miasta, bo jako radny miejski nie mogę pobierać diety radnego dzielnicowego. Zależy mi właśnie na takim bieżącym kontakcie z mieszkańcami Prądnika Białego. Na szczęście moja żona od lat wie, jak wyglądają moje dni i ile czasu zajmują mi różne obowiązki. Do tej pory nieustannie mnie wspierała i mam nadzieję, że tak zostanie.

Jakub Kosek

przewodniczący Rady Miasta Krakowa obecnej kadencji, w Radzie Miasta obecny nieprzerwalnie od 2014 r.; w ostatnich wyborach samorządowych uzyskał ponad 11,7 tys. głosów, co stanowi najwyższy indywidualny wynik w historii wyborów do RMK; od wielu lat działa też jako radny dzielnicowy w Dzielniczy IV Prądnik Biały